

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 1 marca 2018 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. K. (1) zamieszkuje wspólnie z mężem M. K. (1) w R. w bloku wielorodzinnym przy ul. (...) – S. 1 w mieszkaniu nr (...), jest wyłącznym właścicielem tego lokalu. Dotychczas zarządca wspólnoty nie dysponował informacją o powyższym, a jako właściciel mieszkania widniała matka oskarżonej S. Ś.. Właściciele poszczególnych mieszkań w wymienionym bloku tworzą wspólnotę mieszkaniową. Zgodnie z ustawą z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali każdy z właścicieli posiada prawo głosu w sprawach dotyczących wspólnoty, uchwały mogą być podejmowane podczas zebrań wspólnoty mieszkaniowej, jak również w drodze indywidualnego zbierania głosów - tzw. obiegiem.

Zarządcą nieruchomości położonej w R. przy ul. (...) – S. 1 jest (...) sp. z o.o., sp. komandytowa z/s w R.. W dniu 13 marca 2017 r. odbyło się zebranie wspólnoty, na którym byli obecni właściciele mieszkań reprezentujący 47,18 % udziału w nieruchomości. Podczas zebrania miały być podjęte uchwały dotyczące udzielenia absolutorium za 2016 r. zarządcy, jak również planu gospodarczego na 2017 r. oraz zamknięcia konta funduszu inwestycyjnego. Z uwagi na brak kworum zdecydowano o głosowaniu tzw. obiegiem, zostały przygotowane karty do głosowania indywidualnego, zawierające podpisy i pieczęcie osób uprawnionych, które wysłano pocztą do właścicieli mieszkań nie zamieszkujących w w/wymienionym bloku, zaś pozostałe karty (czternaście sztuk) zostały przekazane G. N. (1) – pani sprzątającej w wymienionym bloku, zgodnie z przyjętym zwyczajem, w celu doręczenia poszczególnym właścicielom wraz z imienną listą, na której poszczególni właściciele mieli potwierdzać odebranie kart do głosowania.

W dniu 17 marca 2017 r. G. N. (1) w godzinach porannych – około godz. 7.00 rozpoczęła roznoszenie kart, pierwszą kartę doręczyła osobie uprawnionej zamieszkałej pod nr 1, właściciele kolejnych mieszkań albo uczestniczyli w zebraniu, albo karty wysłano do nich pocztą. Kolejną kartę G. N. (1) miała doręczyć osobie uprawnionej w mieszkaniu nr (...), wchodząc na klatkę schodową minęła męża oskarżonej - M. K. (1), który wychodził z klatki i poinformował ją by udała się do mieszkania, gdzie jest jego żona. Kiedy dotarła pod drzwi zadzwoniła/zapukała, otworzyła jej E. K. (1), G. N. (1) poinformowała oskarżoną o celu wizyty, ta zaś zamiast odebrać należną jej kartę i potwierdzić to na liście, wyrwała z rąk G. N. (1) wszystkie pozostałe jej karty (trzynaście sztuk) wraz z listą do potwierdzania ich odbioru. E. K. (1) poinformowała panią sprzątającą, że podczas zaplanowanego na popołudnie spotkania z właścicielami poszczególnych mieszkań przekaże im karty, nie zwróciła dokumentów pomimo próśb, podtrzymała swoje stanowisko, iż rozda je jeszcze tego samego dnia i zamknęła drzwi, których nie otworzyła pomimo pukania i dzwonięcia G. N. (1).

O zaistniałej sytuacji G. N. (1) powiadomiła przełożonych H. H. (1) oraz J. R. (1).

Oskarżona podczas popołudniowego spotkania z mieszkańcami przekazała osobom obecnym na nim za podpisem karty – sześć sztuk, pozostałe, po niezastaniu mieszkańców wysłała pocztą, jak również samą listę wraz z podpisami zwróciła w dniu 21 marca 2017 r. pocztą zarządcy.

Dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonej karta 28, 94-95, zeznania świadków częściowo J. R. karta 2, 8-9, 97-98, częściowo G. N. karta 5, 96, 97, H. H. karta 16, 98, częściowo M. K. karta 96-97, karta do głosowania karta 10, 20-21, protokół przeszukania karta 18-19, 22, kopia oraz oryginał listy karta 31-32, 88, kopie kopert karta 33-35, informacja z ksiąg wieczystych karta 100-106

E. K. (2) ma 54 lata, jest mężatką, posiada wykształcenie pomaturalne. Oskarżona pracuje jako inspektor w (...) Urzędzie Wojewódzkim w R., uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 3 000 zł brutto. E. K. (1) nie leczyła się psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Oskarżona nie była dotychczas karana.

Dowody: oświadczenie oskarżonej karta 94, karta karna karta 37, 86,

Oskarżona E. K. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, potwierdziła, że w dniu 17 marca 2017 r. otworzyła drzwi do mieszkania G. N. (1), która miała jej wręczyć kartę do głosowania, oskarżona z kolei miała zaproponować pani sprzątającej, że rozniesie wszystkie karty i zbierze podpisy, na co G. N. (1) zgodziła się i przekazała jej karty. E. K. (1) zadeklarowała odesłanie listy z podpisami po rozdaniu kart. Oskarżona podczas popołudniowego spotkania z mieszkańcami przekazała osobom obecnym na nim za podpisem karty, pozostałe, po niezastaniu mieszkańców wysłała pocztą, jak również samą listę wraz z podpisami zwróciła pocztą zarządcy. Podczas rozprawy w dniu 28 listopada 2017 r. uzupełniając swoje wyjaśnienia E. K. (1) podała, że drzwi do mieszkania otworzył jej mąż, z którym wyszła z mieszkania już po otrzymaniu dokumentów od pani sprzątającej. Potwierdziła, że kiedy była w pracy zadzwonił do niej pan R. z pretensjami. Wyjaśniła również, iż wspólnie z innymi mieszkańcami mieli zastrzeżenia do zarządcy, które zawarli na odrębnym piśmie. Oskarżona stanowczo podkreśliła, że pani N. wydała jej dobrowolnie karty i listę.

Wyjaśnienia oskarżonej tylko w części zasługują na wiarę, dotyczy to okoliczności związanych z własności mieszkania, jak również rozdysponowaniem odebranych G. N. (1) kart i zwrotu listy do zarządcy. W tej części wyjaśnienia oskarżonej znajdują potwierdzenie w dokumentach, a to treści KW, jak również treści zwróconej do zarządcy listy i kopii kopert, w których E. K. (1) wysłała karty do głosowania. Zaś w ocenie Sądu pozostałe wyjaśnienia oskarżonej, dotyczące przede wszystkim tego, w jaki sposób weszła w posiadanie kart do głosowania i listy stanowią wyłącznie przyjętą przez wymienioną linię obrony. Wyjaśnień tych nie można uznać za konsekwentne, niezmiennie co do istotnych okoliczności. Wszak oskarżona w toku postępowania przygotowawczego wyraźnie podała, że sama otworzyła drzwi G. N. (1), karta 18, zaś w toku rozprawy głównej zmieniła wyjaśnienia i podała, że drzwi otworzył jej mąż, tłumacząc, że nie uważała tej okoliczności za istotną, karta 94-95. Rzecz jednak w tym, iż taka postawa oskarżonej wydaje się być pozbawiona logiki. Skoro w toku postępowania przygotowawczego składała wyjaśnienia i wiedziała, że „ma” świadka, który może potwierdzić przedstawiony przez nią przebieg wydarzeń powinna od razu na niego wskazać, czego nie uczyniła. W tym zakresie Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom G. N. (1), która konsekwentnie zeznawała, że drzwi otworzyła jej E. K. (1), co więcej podała, że męża oskarżonej minęła wchodząc do klatki schodowej. Ta część wyjaśnień E. K. (1), wsparta zeznaniami jej męża M. K. (1) w ocenie Sądu jest nieprawdziwa i nakierowana wyłącznie na potwierdzenie przyjętej linii obrony. W okolicznościach przedmiotowej sprawy G. N. (1) jest świadkiem bezstronnym, pomimo utraty kart i listy nie zaangażowanym w uzyskanie pozytywnego wyniku postępowania dla siebie. Pamiętać należy, iż ostatecznie karty zostały zwrócone, wobec G. N. (1) nie wyciągano żadnych konsekwencji. Zaś mając świadomość powierzonych jej obowiązków, patrząc przez pryzmat własnego doświadczenia Sądu i praktyki związanej z dostarczaniem kart do głosowania tzw. obiegiem, wydaje się niemożliwe by osoba odpowiedzialna za rozniesienie kart, zawierających dane osobowe, powierzyła je innej osobie w opisywanych przez oskarżoną okolicznościach.

Sąd ustalił opisany stan faktyczny na podstawie zeznań wymienionych świadków, a to J. R. (1), G. N. (1) oraz H. H. (1). Zeznania tych osób, co do przebiegu wydarzeń objętych zarzucanym oskarżonej czynem są konsekwentne, spójne, a przede wszystkim układają się w logiczny ciąg wydarzeń. Wprawdzie bezpośrednim świadkiem była tylko G. N. (1), lecz wskazano już na okoliczności, które przemawiają za uznaniem zeznań świadka za wiarygodne. Przy czym wskazani świadkowie – J. R. i G. N. - pozostawali w błędnym przekonaniu, iż E. K. (2) nie jest właścicielem mieszkania nr (...), co wynikało z niezaktualizowania danych dotyczących właściciela. W tej części Sąd odmówił wiary zeznaniom J. R. (1) i G. N. (1) opierając się na treści księgi wieczystej. Podkreślić jednak należy, iż okoliczność ta nie prowadzi do braku wiarygodności pozostałej części zeznań wymienionych świadków z przyczyn już opisanych. Podobnie na ocenę wiarygodności zeznań świadków nie mają wpływu nieściśle zapamiętane szczegóły związane z tym, kto przekazał G. N. (1) karty i listę, czy J. R. (1), czy H. H. (1), jak również kogo wymieniona powiadomiła o zabranii jej kart. Świadkowie nie przywiązując uwagi do tych szczegółów mogli je źle zapamiętać, zaś okoliczności te nie dotyczą wprost zarzucanego oskarżonej czynu.

Tylko w nieznaczej części na wiarę zasługują zeznania M. K. (1). Podał on, iż w dniu 17 marca 2017 r. otworzył drzwi G. N. (1), kiedy dowiedział się że chodzi o dokumenty poprosił do drzwi żonę, która podeszła po 2-3 minutach. Tego

dnia około godz. 07.30 mieli wspólnie wychodzić do pracy. Podczas rozmowy z panią sprzątającą jego żona miała zaproponować, że rozda pozostałe karty i zbierze podpisy, a pani N. miała sama oddać jej karty. Zeznał również, iż wspólnota chce odwołać administratora. Potwierdził, że jego żona jest właścicielem mieszkania – członkiem wspólnoty. Sąd obdarzył więc walorem wiarygodności tę część zeznań świadka, która znajduje potwierdzenie w innych dowodach, przede wszystkim dowodach z dokumentów. Zaś najistotniejsza część zeznań świadka, a więc to, że to on otworzył drzwi G. N. (1) i miał być świadkiem dobrowolnego przekazania kart i listy jego żonie, nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonych dowodach, jej ocenę przedstawiono powyżej. Wprawdzie świadek podał, że jeździ do pracy wspólnie z żoną, czego Sąd nie kwestionuje, lecz nie oznacza to, iż w dniu 17 marca 2017 r. małżonkowie wspólnie wyszli z mieszkania, M. K. (1) mógł oczekiwać na żonę już przed blokiem

W przedmiotowej sprawie Sąd oparł swe ustalenia faktyczne również na opisanych dowodach z dokumentów, które pochodzą od uprawnionych organów, ich treść nie była kwestionowana.

Sąd zważył, co następuje:

E. K. (1) postawiono zarzut popełnienia czynu z art. 276 kk. Polega on na tym, że osoba, która nie ma prawa wyłącznie rozporządzać dokumentem niszczy go, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa. Przepis ten chroni prawo do dysponowania dokumentem, którego definicję zawiera przepis art. 115 § 14 kk. Dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym związane jest określone prawo, bądź który z uwagi na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Pamiętać przy tym należy, iż prawo do wyłącznego dysponowania dokumentem jest wykluczone w sytuacji, gdy stwierdza on prawa więcej niż jednej osoby lub prowadzi do powstania praw więcej niż jednej osoby, więcej niż jedna osoba ma prawo do wglądu, dostępu do tego dokumentu. Usunięcie dokumentu polega na wszelkich czynnościach zmierzających do uczynienia go niedostępnym dla wszystkich uprawnionych podmiotów, nawet jeśli jest znane miejsce jego przechowywania, jeżeli nie jest ono dostępne dla osoby uprawnionej do posiadania, wglądu do dokumentu. Z kolei ukrycie dokumentu będzie wiązało się z przechowywaniem go w takim miejscu, które będzie nieznane dla osoby uprawnionej. Występek ten ma charakter umyślny.

W przedmiotowej sprawie E. K. (1) zarzucono usunięcie i ukrycie 13 imiennych opieczętowanych kart do głosowania i listy potwierdzającej ich odbiór, których funkcjonowanie, skutki określa ustawa z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali Mając na uwadze dopuszczalność podejmowania uchwał przez wspólnotę mieszkaniową w drodze indywidualnego zbierania głosów, opisane karty i lista potwierdzająca ich odbiór niewątpliwie dotyczyły okoliczności mających znaczenie prawne, uprawniały do oddania głosu i potwierdzały okoliczności związane z prawidłowością przeprowadzonego głosowania. Z kolei tak podejmowana uchwała niesie za sobą dalsze skutki prawne dla zarządzania wspólnotą mieszkaniową, co więcej może być podważana przez poszczególnych właścicieli zgodnie z art. 25 powołanej ustawy.

Przechodząc do oceny realizacji przez oskarżoną opisanych znamion czynu z art. 276 kk uznać należy, iż jej zachowanie polegające na wyrwaniu z rąk G. N. (1) imiennych kart do głosowania oraz listy potwierdzającej ich odbiór i niezwrócenie ich pomimo protestów i wniosków najpierw G. N. (1), a potem J. R. (1), zabór tych dokumentów i samodzielne dysponowanie nimi, bez odpowiedniego upoważnienia, stanowiło ich usunięcie i ukrycie, albowiem podmiotem uprawnionym do przeprowadzenia głosowania tzw. obiegiem był zarządca nieruchomości, a poszczególne czynności mogły wykonywać tylko osoby wskazane, upoważnione przez niego. E. K. (1) pomimo, iż jest członkiem wspólnoty mieszkaniowej w R. przy ul. (...) – S. 1, nie była uprawniona wyłącznego dysponowania opisanymi dokumentami. Opisany sposób działania oskarżonej wskazuje na towarzyszący jej zamiar bezpośredni co do usunięcia i ukrycia kart i listy, przy czym celem jej działania nie było trwałe usunięcie dokumentów spod władztwa zarządcy, a wyłącznie czasowe nimi dysponowanie, do czego również nie była uprawniona.

Przypisany oskarżonej czyn należy uznać za zawiniony, E. K. (1) jest osobą dorosłą, posiadającą odpowiedni poziom wiedzy, wykształcenia i doświadczenia zawodowego, by panować nad swoim zachowaniem, pokierować nim w sposób

zgodny z prawem. Jednocześnie w toku postępowania nie ujawniono żadnych okoliczności, które mogłyby prowadzić do powstania wątpliwości co do poczytalności oskarżonej.

Popelniony przez E. K. (1) czyn jest również społecznie szkodliwy, o czym świadczy chociażby samo naruszenie norm prawa, dóbr chronionych prawem. Przy czym w ocenie Sądu poziom społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżoną czynu jest zdecydowanie znikomy. Świadczą o tym okoliczności popełnienia przez oskarżoną przestępstwa – zachowanie E. K. (1) spowodowane było niewątpliwie częściowo istniejącym wewnątrz wspólnoty konfliktem, który obrazować mogły wyniki głosowania w sprawie absolutorium, czy też planu gospodarczego. Oskarżona zabierając karty i listę nie miała na celu, jak już zaznaczono, ich trwałego usunięcia, ukrycia, działając pochopnie uznała, że karty te przedstawi zainteresowanym podczas zaplanowanego spotkania, tak też uczyniła. Karty, których nie zdołała doręczyć osobiście wysłała pocztą, również pocztą po upływie zaledwie kilku dni zwróciła listę potwierdzającą odbiór kart. Zauważyć należy, iż wszystkie działania oskarżonej odbywały się w ramach jednej wspólnoty, której jest członkiem, nie doprowadziły do żadnych negatywnych skutków w funkcjonowaniu wspólnoty. W aktach sprawy brak informacji by działający w imieniu wspólnoty zarządca składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa legitymował się umocowaniem wspólnoty do takiego działania, by wspólnota uważała takie działania za „szkodliwe” dla siebie.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznając, iż popełniony przez oskarżoną czyn jest społecznie szkodliwy w stopniu znikomym, zgodnie z art. 17 § 1 pkt. 3 kpk w zw. z art. 414 § 1 kpk umorzył postępowanie. W trybie art. 230 § 2 kpk zdecydowano o zwróceniu Spółce (...) oryginału listy potwierdzającej odbiór kart do głosowania.

W przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego oskarżonej - kosztów ustanowienia obrońcy, Sąd orzekł zgodnie z przepisem art. 632a § 1 kpk uznając, iż koszty te powinna ponieść oskarżona, której zachowanie przyczyniło się do prowadzenia procesu. Zaś kosztami sądowymi zgodnie z art. 632pkt. 2 kpk obciążono Skarb Państwa.

SSR Katarzyna Baryła